

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
 " " " Kraju 4.00 "  
 " " " zagran. 7.00  
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

**Cena 15 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
 i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 15 " " " "  
 Nadesłane po tekście 15 " " " "  
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złota.  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent  
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Dziś wielka uroczysta premiera!

**CASINO**

Otwarcie sezonu 1924-1925.

W każdym małżeństwie jest szufladka zamknięta na klucz przed mężem...  
 niekiedy leży tam zeschły kwiat... niekiedy niewinny liścik... niekiedy tragedia.

## Gdy kobieta zapragnie...!

(Wszystko dla Kobiety)

Współczesny dramat obyczajowy w 6 aktach.

Współczesny dramat obyczajowy w 6 aktach.



W roli  
główniej

**MARJA CORDA**

W roli  
główniej



Scenarjusz: **Ernesta Vejda.**

Reżyserja: **Aleksander Corda.**

Premjera tego filmu odbyła się w zeszłym tygodniu w Londynie z niebywałym powodzeniem.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. p. **LEONA KANTORA.**

Początek przedstawień o godz. 5-ej po południu.

## TAK BYŁO.

Kto ponosi odpowiedzialność za ten nieprzerwany szereg klęsk, jakie Polska poniosła na terenie międzynarodowym podczas rocznego okresu rządów endeckich?

Zdawałoby się, że odpowiedzialność ta przypada w udziale tym, którzy naszą polityką zagraniczną w tym okresie sterowali, a więc: panom Seydzie, Dmowskiemu i Zamoyskiemu. Jeżeli nie może być mowy o ich odpowiedzialności całkowitej, z uwagi na zadania i przeszkody, przerastające nieraz siły człowieka i siły jednego narodu, to w każdym razie odpowiedzialności częściowej, względnej, uwarunkowanej okolicznościami, panowie ci przekreślać nie mogą, gdyż w ten sposób przekreśliliby jednocześnie sami siebie.

Innego atoli zdania jest „Kurjer (Warszawski)”, który w artykule p. Vindexa, reasumując gospodarkę endecką w min. spraw zagranicznych, stwierdza, że tylko „nieuleczalna naiwność lub zła wola” mogą składać odpowiedzialność za niepowodzenia na dyplomację polską w osobach tych trzech świętych meteorów, jakie kolejno „błysnęły i zgasły” przy ulicy Wierzbowej.

Odpowiedzialność ponoszą, zdaniem „Kurjera Warszawskiego” siły wyższe. Klęski na polu międzynarodowym spadały na Polskę tak, jak spada deszcz lub śnieg, jak przychodzą upały lub burze. Walczyć z nimi niepospół. Można je, co najwyżej, rejestrować. Należy

je spotykać czołem mężnym i spokojnym: więcej ponadto cóż uczynić można?

Ludzie o tak wybitnie fatalistycznym pojmowaniu świata, na dobrą sprawę, nie powinni sięgać po władzę, która w ich ręku staje się czczą i bezskuteczną formą kontemplacji.

Powstaje wszakże pytanie, czy w ubiegłym rocznym okresie hegemonji endeckiej istotnie konjunktury międzynarodowe przedstawiały się dla Polski tak rozpaczliwie, że żadnej niepodobna było odwrócić klęski, żadnego uzyskać powodzenia?

Na pytanie to niechaj odpowie pewien epizod, wyjęty z kroniki dyplomatycznej ostatniego półroczka, a ustalający dobitnie różnicę między tem, jak było, a jak być mogło.

Wczesną wiosną roku obecnego niebawem po instalacji p. Zamoyskiego w centrali min. spraw zagr. otworzyło się we Włoszech pole dla bardzo ważnego posunięcia dyplomatycznego z naszej strony: można było mianowicie uzyskać podniesienie naszej placówki przy Kwirynale, będącej, jak wszystkie nasze poselstwa zagraniczne, placówką drugiej rangi, do rangi pierwszej, do stopnia ambasady.

Promocja taka nie jest aktem zaspokojenia błażej tylko próżności. Nie pociągając za sobą żadnego dodatkowego nakładu kosztów,

przynosi ona ze sobą szereg doniosłych korzyści politycznych. Najżywotniejszą z nich jest niewątpliwie ta, która wynika z przyjętego w tej dziedzinie stosunków prawa wzajemności: Polska, reprezentowana w Rzymie przez ambasadę, sama gościłaby w swej stolicy także nie posła już, ale ambasadora Włoch. Mocą przysługującej mu rangi, ambasador ten zająłby stanowisko dziekana w łonie warszawskiego korpusu dyplomatycznego. Inne mocarstwa, przedewszystkiem Francja i Anglia, nie chcą zapewne ulegać tej formalnej supremacji Włoch na terenie warszawskim, bez długich wahań, wysłałyby do Polski również ambasadorów i przystąpiłyby na ambasady polskie u siebie.

Owóż taka promocja powszechna na arenie międzynarodowej stałaby się kapitalną Polską wygraną. W Warszawie rząd nasz stykałby się nie z posłami, ale z ambasadorami mocarstw: to znaczy, że stykałby się i porozumiewał bezpośrednio z mężami o wpływie rozstrzygającym, z ludźmi, posiadającymi istotną w swoich krajach władzę. Ambasadorowie bowiem rekrutują się z szeregu najwybitniejszych sił politycznych swego kraju. Nie są pośrednikami tylko zleceń, ale instancjami rozstrzygnięć.

Dziś w Warszawie, na miejscu, niepodobna przeprowadzić definitywnie żadnej sprawy międzynarodowej, gdyż posłowie, przy rządzie naszym akredytowani, nie po-

siadają tej wagi wpływu, tej siły nacisku na własne rządy, jaką rozporządzają zazwyczaj ambasadorowie. Dlatego z każdą sprawą musimy udawać się do Paryża, Londynu i Rzymu, stając wszędzie w roli petentów, kołając do cudzych drzwi, i od jednych progów odsyłani do drugich.

Już ta jedna zdobycz, dająca nam faktyczne w rodzinie państw europejskich równouprawnienie, była pozycją dość ważką, aby się o nią pokusić było warto.

Stanowisko rządu włoskiego było przychylnie. Nie brakło danych, że odpowiednio podjęta inicjatywa Warszawy znajdzie w Rzymie odzewiek życzliwy i dodatni. Poseł polski przy Kwirynale natychmiast dał znać o tem do ministerstwa.

Ale w ministerstwie przy ulicy Wierzbowej zasiadał wtenczas pan Zamoyski. Wniosek rzymski padł na jego biurko i zamarł bez ruchu. Popłynęły dni i tygodnie. Jęły upływać długie miesiące. Minister nie tylko pokrył rzecz milczeniem, ale zabronił o niej wspominać w prasie. Sprawa spoczywała pod sukniem, póki nie odmieniły się zasadniczo konjunktury i nie umorzony projekt.

Jaki był tok rozumowań ministra i jego najbliższych doradców? Niewiadomo. Umysły pobożne doszukiwać się mogą w nich niezgłębionych tajemników mądrości. Ale umysły profanów utrzymują, że minister, który, jak wiadomo, był

przedtem posem w Paryżu, nie mógł pogodzić się z myślą, aby ktoś inny, w okresie jego własnie rządów, mógł zostać ambasadorem polskim w Rzymie!

Godność taka, po raz pierwszy przez kogoś innego, nie przez niego, osiągnięta wydała się panu Zamoyskiemu poprostu zniewagą, wyrządzoną fortunę piastowanej przezeń ordynacji. A zresztą, cóżby na taki ze strony Polski krok samodzielności powiedział p. Poincaré, podówczas jeszcze będący u władzy?

Jakiekolwiek zresztą były pobudki endeckiego ministra, faktem jest, że nie miały one nic wspólnego ze względami na dobro Rzeczypospolitej.

Możliwość i okazja doniosłego sukcesu państwowego została zakonspirowana, nakryta milczeniem i pogrzebana.

I, oto, tu otwiera się przed nami najbardziej paradoksalna strona dyplomacji endeckiej. Dotychczas było rzeczą wiadomą, że dyplomacja ta ukrywała przed narodem swe niepowodzenia, aby osłonić prestige swego obozu; teraz okazuje się, że ukrywała ona także i powodzenia, jeżeli wschodziły one poza obręb partji — gorzej: poza obręb ordynacji partyjnej.

Tak było. Źródła próżności i ambicji endeckiej leżą bokiem tuż obok źródeł ich mądrości.

J. Przemyski.



# Międzynarodowe sankcje wojskowe.

## System regulowania sporów międzynarodowych.

### Napastnik staje poza prawem.

GENEWA, 16 września. (Pat.) — Jak się dowiaduje korespondent agencji Havasa, dokument, na treść którego zgodę swoją wyraziły delegacje francuska i angielska, a który dotyczy arbitrażu, przewiduje cały system regulowania międzynarodowych sporów, charakteru zarówno prawnego, jak i politycznego.

W systemie tym przewidziane jest utworzenie jednego lub więcej trybunałów, jako instytucji dla arbitrażu obowiązkowego. W ten sposób

strona napadająca znalazłaby się w danym momencie niejako poza prawem i naraziłaby się w sposób automatyczny na zastosowanie względem niej przez inne państwa sankcji, przewidzianych w art. 16 paktu ligi.

Co się tyczy spraw gwarancji bezpieczeństwa, to — jak się zdaje — delegacja angielska przyłączyła się wreszcie do tezy francuskiej, potwierdzając mianowicie niedawno złożone oświadczenie lorda Parmoore'a o gotowości Anglii służyć pomocą pod postacią całej floty wielkobrajtyjskiej.

Pozatem podobno obie delegacje, t. j. francuska i angielska, zgodziły się na to, że konferencja w sprawach rozbrojenia będzie mogła nastąpić dopiero po rozwiązaniu sprawy arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa.

GENEWA, 16 września. (Telegram własny „Głosu Polskiego”) — Prace podkomisji rozbrojeniowej pod przewodnictwem Benesa posuwają się naprzód. Sygnalizowane przez niektóre pisma

wiadomości o porozumieniu pomiędzy delegacją angielską i francuską są przedwczesne.

Mianowicie delegacja angielska zgodzi się na opracowany przez Benesa projekt w sprawie bezpieczeństwa i sankcji dopiero wówczas, gdy przysła konferencja rozbrojeniowa poweźmie jakieś konkretnie mówiące uchwały w sprawie realizacji rozbrojenia. Dlatego właśnie w kołach zgromadzenia ligi uważają, że podkomisja zakończy swe prace nie przez ułożenie protokołu do paktu ligi, lecz przez przyjęcie ogólnej uchwały, która będzie przekazana przyszłej konferencji rozbrojeniowej, jako baza do dyskusji.

## Flota angielska i armja francuska na straży pokoju.

LONDYN, 16 września. (Telegram wł. „Głosu Polskiego”) „Times” donosi, że

Mac Donald ma zamiar jeszcze raz zobaczyć się z Herriotem, ażeby odbyć z nim naradę w sprawie arbitrażu, rozbrojenia i bezpieczeństwa.

„Times” zapewniła, że konferencja ta odbędzie się jeszcze w ciągu obecnej sesji zgromadzenia ligi, przypuszczalnie za 14 dni.

„Times” przypuszcza, że Mac Donald zgodzi się na oddanie do rozporządzenia lidze narodów floty angielskiej w razie, gdyby należało zastosować sankcje wobec ewentualnego napastnika tylko pod tym warunkiem, że Francja zgodzi się oddać do rozporządzenia ligi narodów swą armję lądową i flotę napowietrzną.

## Obrady komisji dwunastu.

GENEWA, 16 września. (Pat.) — Dzisiaj rano komisja dwunastu podała urzędowo do wiadomości przedstawicieli mocarstw treść porozumienia, zawartego wczoraj między delegacjami angielską i francuską.

Następnie prowadzono dyskusję w celu wyjaśnienia, w jaki sposób państwa neutralne, jak np. państwo skandynawskie, mogłyby przyłączyć się do sankcji nie mających charakteru wojskowego.

Zapadłe postanowienia przybiorą prawdopodobnie formę rezolucji, która zostanie przedstawiona do uchwały zgromadzenia ligi. Rezolucja zakończona zostanie artykułem, na podstawie którego stanowiąc będzie dla rządów podpisujących protokół ostateczny.

Przebieg dyskusji trzymany był w tajemnicy. Zapytywany w tej sprawie Benes oświadczył, że dyskusja miała charakter bardzo serdeczny i że osiągnięte wczoraj porozumienie odbije się na dzisiejszych postanowieniach.

## Amnestja.

BERLIN, 16 września. (Pat.) — Prasa tutejsza donosi, że francuskie władze okupacyjne, stosownie do układu londyńskiego, wypuściły już na wolność 145 więźniów, bądź odbywających karę, bądź przebywających w więzieniach prewencyjnych. 760 procesów, będących w toku, zostało zawieszono.

## Wykonywanie paktu londyńskiego.

KOBLENCJA, 16 września. (Pat.) — Wysoka komisja międzysojusznicza zniosła wszystkie postanowienia celne na linii Renu, zgodnie z protokołem ligi. Władze międzysojusznicze stosować będą do dnia 21 października niemieckie przepisy opłat i taryf celnych, przekazując uzyskane sumy organom komisji odszkodowań.

KOBLENCJA, 16 września. (Pat.) — Komisja nadreńska zawiadomiła, że przekazała generalnemu płatniczemu dla spraw odszkodowawczych pierwszą ratę w wysokości 3,300,000 marek złotych tytułem wpływów od zastawów na terenie okupacyjnym.

## Zwołanie reichstagu 15-go października.

BERLIN, 16 września. (Pat.) — Parlament nie będzie prawdopodobnie zwołany przed 15 października, o ile nie zajdą wypadki, któreby spowodowały konieczność jego zwołania. Nie należy oczekiwać, aby rząd Rzeszy przed zebraniem reichstagu powziął jakiegokolwiek decyzje w sprawie odpowiedzialności za wywołanie wojny oraz w sprawie przystąpienia Niemiec do ligi narodów.

## Jak Francja miałaby spłacić Amerykę?

PARYŻ, 16 września. — W kołach przemysłowych obudził niezadowolenie ogłoszony świeżo plan finansisty amerykańskiego Huxleya, który podaje sposób spłaty długów wojennych francuskich w Ameryce. Francja miałaby przez 65 lat płacić po 100 milionów dolarów rocznie, z tego połowę gotówką, połowę w wartościach przemysłowych francuskich. Przemysłowcy wskazują, że Ameryka zyskałaby w ten sposób olbrzymi wpływ na wytwórczość francuską.

Wzburzenie uspokoiło się nieco po nadejściu z Nowego Jorku wiadomości, że ministerstwo skarbu nie przychyliło się do planu Huxleya. Jednakowoż wczoraj wieczorem doniesiono ze źródeł amerykańskich, że rząd jeszcze nie zajmował się oficjalnie planem Huxleya a przeciwnie dopiero zacznie go studiować.

# Kaukaz w ogniu walk powstańczych.

## Pola naftowe w płomieniach

LONDYN, 16 września. (Telegr. własny „Gł. Polsk.”) Z Kaukazu nadchodzą coraz bardziej niepokojące wiadomości.

Baku uległo spustoszeniu, podczas krwawych walk pomiędzy stronami.

Kolosalne przestrzenie pól naftowych są objęte pożarem, zniszczono ponad 35 źródeł naftowych.

Szkody wynoszą powyżej 4.000 tonn na sumę od 20 — 30 milionów złotych rubli.

Linja kolejowa Darjale została wysadzona w powietrze,

oprócz tego linja kolejowa Tyflis — Batum została w 12 miejscach przerwana.

Walka pod Batumem dotychczas nierozstrzygnięta.

WIEDEN, 16 września. (Pat.) „Arbeiter Zeitung” podaje następujący komunikat, ogłoszony przez zagraniczny komitet socjal - demokratycznych partii robotniczych Gruzji. Według oficjalnego telegramu rządu sowieckiego,

go, rozstrzelano 43 gruzinów, przywódców powstania gruzińskiego. W rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że rozstrzelani już oddawna znajdowali się w więzieniach sowieckich. Gdy jeszcze nie wybuchło powstanie, zostali uwięzieni jako zakładnicy. Podobny los zagraża i innym gruzinom, znajdującym się w więzieniach sowieckich. Oczekujemy, głosi komunikat, że świat podniesie głos przeciwko barbarzyństwu rządu sowieckiego.

## Nota sowiecka wszystkiemu zaprzecza.

GENEWA, 16 września. (Telegram wł. „Gł. Polsk.”) — Dzisiaj nadeszła tutaj nota rządu sowieków, która sprzeciwia się jakiegobądź akcji na rzecz Gruzji, oświadcza, że Gruzja jest składową częścią związku republik sowieckich i wobec tego rząd sowiecki nie może tolerować interwencji, jednocześnie przedstawiciel Azerbejdżanu zwrócił się do rady ligi o pomoc dla swego kraju, który pragnie wyzwolenia z ucisku sowieckiego.

BERLIN, 16 września. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”) Dzisiaj wieczorem tutejszy przedstawiciel sowieków rozesał komunikat prasowy, który opiewa, że w Gruzji panuje spokój, że było to powstanie lokalne już dawno zlikwidowane. Londyn i Paryż rozpowszechniają tendencyjne wiadomości o Gruzji, ażeby w ten sposób odwrócić ogólną uwagę od wydarzeń w Chinach. Prasa niemiecka tem nie mniej skrzętnie korzysta z tych wiadomości, nie bacząc na poczynione przez rząd sowieków oświadczenia, że wszystkie te wiadomości mijają się z prawdą. Podobne zachowanie się prasy niemieckiej rząd sowiecki uważa za krok wrogi przeciw sowiekom i ostrzega przed dalszym korzystaniem z tendencyjnych wiadomości.

## Armja turecka w pogotowiu

KONSTANTYNOPOL, 16 września. (Telegram własny „Głosu Polskiego”) — Wobec wiadomości nadchodzących z pogranicza rosyjskiego, turecki rząd angorski zarządził koncentrację silnych oddziałów wojskowych na granicy Kaukazu, przyczem oddziały te znajdują się w stanie pogotowia wojennego.

## Czarne Koszule hulają.

### „Śmierć socjalistom!” Bandy w całych Włoszech

MEDJOLAN, 16 września. (Pat.) Pięciu faszystów napadło w Varese na robotnika Guida Longhiego i krzycząc: „Śmierć socjalistom!” zaczęło bić go kijami. Longhi upadł bezprzytomny, z rozbitą czaszką. Odnosił wstrząśnienie mózgu i złamanie podstawy czaszki. Ze sprawców, którzy dokonawszy zbrodni, uciekli, schwytano tylko dwóch. Są to Onorato Prestimoni i Giovanni Dosi, faszyci.

NEAPOL, 16 września. Faszyci napadli na lokal stowarzyszenia uczestników wielkiej wojny „Italia Libera”. Znajdowało się tam około trzydziestu inwalidów i rezerwistów. Faszyci w liczbie o-

koło 200 rzucili się do wnętrza, strzelając z rewolwerów, aby zdemolować lokal, lecz zostali obici kijami i wyrzuceni za drzwi. Inwalidzi, broniąc się, wznosili okrzyki na cześć króla i dynastji sabaudzkiej.

MEDJOLAN, 16 września. — Z Bolonii donoszą, że faszyci napadli na profesora prawa cywilnego na uniwersytecie tamtejszym, Giuseppe Ostiego. Osti siedział w kawiarni w towarzystwie kilku kolegów i rozmawiał z nimi o ostatnich wypadkach. Faszyci otoczyli stolik i rzuciwszy się w kilkunastu na profesora, pobili go kijami.

## Kontrola handlu bronią.

GENEWA, 16 września. (PAT.) Podkomisja specjalna zajmowała się sprawą kontroli handlu bronią.

Po przyjęciu do wiadomości oświadczenia Stanów Zjednoczonych, wyrażającego zgodę na udział w międzynarodowej konferencji celnej ułożenia i zawarcia konwencji w sprawie kontroli handlu bronią, podkomisja postanowiła zaproponować zgromadzeniu ligi zwrócenie się do poszczególnych rządów, aby przed najbliższą sesją rady ligi, przypadającą w grudniu, wypowiedziały się, czy gotowe są wziąć udział w konferencji, która zwołana byłaby w kwietniu lub maju 1925 r., celem: omówienia projektu konwencji.

## Kronika telegraficzna.

### UKŁAD WEGIERSKO-SOWIECKI.

BERLIN, 16 września. (PAT.) — Tutejszy przedstawiciel rosyjskiej agencji telegraficznej donosi, że między reprezentantem rządu sowieckiego w Niemczech Krestińskim, a przedstawicielem Węgier ministrem Kanya, zawarty został układ w sprawie podjęcia dyplomatycznych i ekonomicznych stosunków. Układ ten wymaga zatwierdzenia przez odpowiednie rządy.

### TSHANG-TSO-LIN PRZECIWKO TSA-O-KUN.

MUKDEN, 16 września. (PAT.) Tshang-Tso-Lin wydał proklamację, zawiadamiającą, że obejmuje dowództwo wszystkich sił zbroj-

nych w Mandżurji, oraz że przeciwstawi się prezydentowi Tsa-O-Kun.

### UCIECZKA ODKRYWCY LIWJU SZA.

RZYM, 14 września. (Tel. wł.) Odkrywca rzekomych oryginałów Liwjusza, de Martino Fusco, zawezwany przez rząd do przedstawienia dowodów oryginalności dokumentów, uciekł w niewiadomym kierunku. Policja dokonała rewizji w jego mieszkaniu.

### MONACO W LIDZE NARODÓW

GENEWA, 15 września. (PAT.) Rząd księstwa Monaco złożył prośbę przystąpienia do ligi narodów. Prośba ta rozważana będzie w najbliższym czasie.





W dniu 14 września r. b. zmarł nagle nasz kierownik wykończalni

# RUDOLF BATHHELT

przeżywszy lat 54.

W zmarłym tracimy oddanego i uczciwego współpracownika, który zaletami swego charakteru, umiejętną i nieskazitelną działalnością zyskał sobie nasze całkowite zaufanie i uznanie. Cześć Jego pamięci!

760-1

WYKOŃCZALNIA I FARBARNIA  
Ryszard Schroeder.

W dniu 14 września r. b. zmarł nagle nasz współpracownik, kierownik wykończalni

# RUDOLF BATHHELT

przeżywszy lat 54.

W zmarłym tracimy szczerego, zacnego kolegę i przełożonego, którego szlachetny charakter pozostanie w naszej wiecznej pamięci.

761-1

Współpracownicy i majstrowie Wykończalni i farbiarni Ryszarda Schroedera.

## Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Na zachodzie kraju wzrost zachmurzenia, w pozostałej części kraju dość pogodnie, rano miejscami mgła, ciepło.

## Z komisji radzieckich.

Dziś, w środę, o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu rady miejskiej odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej.

## O porządki w zakładach kąpielowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło magistrat, iż pozostają w mocy na dalsze 2 lata obowiązujące przepisy, zawarte w ustawie, wydanej przez b. ministerstwo zdrowia publicznego z dnia 12 lipca 1922 r., dotyczącej utrzymania i urządzania zakładów kąpielowych.

Na podstawie tego rozporządzenia wszyscy właściciele zakładów kąpielowych za nieprzestrzeganie przepisów będą pociągani przez władze sanitarne do surowej odpowiedzialności karnej.

## Zwolnienie od opłat szpitalnych.

W tych dniach w wydziale zdrowotności publicznej pod przewodnictwem r. ks. prałata Kaczyńskiego, odbyło się kolejne posiedzenie komisji do zwalniania od opłat szpitalnych ubogich mieszkańców m. Łodzi.

Rozpatrzono ogółem 102 sprawy. Postanowiono umorzyć 98 rachunków na sumę zł. 7,260,62; w dwóch sprawach polecono zbadać stan majątkowy petentów; w pozostałych dwóch — polecono przyjąć do szpitala w „Kochanówce” 2 chorzy na rachunek magistratu m. Łodzi.

## Ceny rynkowe w dniu wczorajszym.

(b) W dniu wczorajszym sprzedawano na rynkach miejskich mleko po 25 gr., śmietanę — 60 gr., twarog — 55 gr., ser prasowany — 75 gr., masło osekłkowe — 3,50 zł. do 4,50 zł., mendel jaj — 1,50 do 1,60 zł., kartofle ćwiartka 1,20 do 1,40 zł., ćwiartka marchwi — 1,50 zł., kopą buraków 1,50 do 1,60 zł., pietruszka 3 do 4 zł., kapusta 6 do 12 zł., ogórki 2,50 do 4 zł., kilo pomidorów 30 do 40 gr., kalafior sztuka 20 do 80 gr., pud cebuli 5 zł., gęś 4,50 do 5,80 zł., kaczka 2 do 3,75 zł., kura 3 do 4,50 zł., kurczaki 1 do 2,50 zł., siano od 4,80 do 7 zł., koniczyzna 2 zł., słoma od 4,50 do 6,55 zł.

## Kary za niezameldowanie chorób zakaźnych

Celem skutecznej walki z chorobami zakaźnymi wszyscy lekarze obowiązani są meldować władzom sanitarnym o wszystkich wypadkach choroby zakaźnej lub tylko podejrzeniu. Tymczasem, niektórzy lekarze nie spełniają tego obowiązku, przez co narażają ludność na możliwość zarażenia się, jednocześnie przyczyniając się do rozszerzenia epidemii chorób zakaźnych. Z chwilą przekonania się o takim lekceważeniu swych obowiązków przez lekarzy, wojewódzki urząd zdrowia w myśl obowiązujących przepisów występuje przeciwko nim na drogę sądową.

Przed kilku dniami na skutek wniesionego oskarżenia przez dyr. wojewódzkiego urzędu zdrowia, d-ra Skalskiego, sąd pokoju 1-go okręgu rozpatrywał sprawę o niemeldowaniu chorób zakaźnych przez d-ra Szyfrysa, zaś sąd pokoju VII-go okręgu przez d-ra Haasa. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał d-ra Szyfrysa na zapłacenie 200 zł. grzywny oraz 20 zł. kosztów sądowych, zaś d-ra Haasa na 350 zł. grzywny i 35 zł. kosztów sądowych.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie, Redaktorze!

Wobec pojawienia się w Pańskim dzienniku notatki o konferencji P. P. S., odbytej dnia 14 b. m. w sali handlowców i wiadomości o przebiegu obrad, uprzejmie proszę Pana Redaktora o poniesienie w Pańskim poczytnym organie mojego następującego oświadczenia:

Jako przewodniczący konferencji z dnia 14 b. m. wszystkich członków PPS, stwierdzam kategorycznie, że o sprawie zawieszenia p. Rzewskiego w prawach i obowiązkach członka PPS, na tej konferencji nie wspomniano w ciągu całych obrad od godz. 10 i pół do godz. 16 ani jednym słowem! Nikt, ale to dostownie nikt z mówców sprawy tej nie poruszał i nie był jej w porządku obrad konferencji. Prawda jest, że obrady były ożywione i mówcy przemawiali bardzo gorąco, ale mowy ich dotyczyły wyłącznie i li tylko spraw, związanych z obecną sytuacją gospodarczą i polityczną w kraju. Sprawę p. Rzewskiego poruszył w formie zapytania do reprezentanta C. K. W. mój towarzysz partyjny Misiak już po moim przemówieniu koncowym, w którym pożytkowałem za zachowanie należytej powagi w obradach. Była to jedyna wzmianka o wyroku C. K. W.

Na pytanie Misiaka dał wyjaśnienie rzeczowe delegat C. K. W. i to już w momencie, kiedy wszyscy obecni z miejsc powstał i skierowali się ku wyjściu. W tym czasie większą część uczestników konferencji była już na schodach.

Z poważaniem

Dr. Edmund Weissberg,

przewodniczący O. K. R. P. P. S.

Łódź, dn. 16 września 1924 r.

## Teatr i muzyka.

Teatr niejski.

Dziś po raz trzeci arcyzabawna komedia Benneta „Kłopoty geniusza”.

Rzecz ta przesiąknięta istic angielskim humorem jest źródłem niewyczerpanej wesołości dla każdego subtelny widza. Przemilla w roli angielskiej gospodyni pani Starska, interesujący i zabawny p. Znicz, dystyngowany lord p. Wroński, pp. Święcicka, Jakubińska, Białoszczyński, Debicz, Krell w swych groteskowych figurach zbierają zasłużone huragany oklasków.

Wzorem roku ubiegłego w sezonie bieżącym odbywać się będą przedstawienia dla zrzesseń i inteligencji po cenach znacznie niższych.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 23 września r. b. dane będzie „Romantyczna noc” w premierowej obsadzie.

Osoby, upoważnione przez zrzesseń, zgłaszać się mogą do kasy po bilety już od dnia dzisiejszego.

**Bilety na przedstawienia teatralne dla zrzesseń inteligentnych.**

W kancelarii związku zaw. pracowników handlowych i biurowych (Al. Kościuszki 21) są do nabycia bilety na przedstawienia teatralne dla zrzesseń inteligentnych, które, zwyczajem zeszłorocznym, odbywać się będą we wtorki każdego tygodnia.

Pierwsze przedstawienie dla zrzesseń odbędzie się we wtorek, dn. 23 września r. b.

Teatr popularny.

Dzisiaj wieczorem grana będzie przeróbka z powieści I. J. Kraszewskiego p. t. „Chata za wsią” ze śpiewami i tańcami. W głównych rolach pp. Bartoszewska, Bronowska, Szczepańska, oraz pp. Bielecki, Bolkowski, Kubiński, Puchalski i inni.

Reżyserował J. Piłarski.

Chóry pod batutą profesora K. Prosnaka. Balet tworzą pp. K. Kamińska i J. Ciechanowski.

**Tamara Karsawina w Łodzi.**

Najświetniejsza prima-balerina rosyjska, najpiękniejsza kobieta świata Tamara Karsawina wystąpi raz jeden w Łodzi w sali filharmonii w poniedziałek, dn. 22 b. m. o godz. 8 wiecz. Genjalna artystka, żona wybitnego dyplomaty angielskiego, przed wyjazdem do Ameryki urządziła pożegnalne tournée po Europie, dzięki czemu Łódź będzie mogła po raz pierwszy zapoznać się z niezrównanym artystycznym i niepokonanym czarem tańca Karsawiny. Wystąpi ona w oryginalnych kostiumach, projektowanych przez słynnego Bakstę, a partnerem jej będzie następca Nijzińskiego, Piotr Władimirow, znakomity baletmistrz b. cesarskiego baletu wielkiej opery w Petersburgu. Zapowiedź występu Karsawiny, która jest istotnie niepowzedsnią gwiazdą błyszcząca na horyzoncie sztuki choreograficznej, zalekatrykuje niewątpliwie najszerze sfery naszego miasta.

Szczere współczucie wyrażamy kol. kierownikowi M. Szmulewiczowi z powodu zgonu Jego

## Matki

Personel prywatnej szkoły powszechnej S. E. Lissa.

774-1

Dnia 14 b. m. po krótkich cierpieniach zmarła

s.řp.

## Marja Włodarczyk

przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 17.9 ze szpitala w Radogoszczu na stary cmentarz katolicki.

O czym zawiadania stroskana

Rodzina.

## Wyrok za ojcobójstwo.

Antoni Dębowski dożywotnie więzienie, Józef Dębowski 12 lat.

W sensacyjnej sprawie o ojcobójstwo, z której szczegółowe sprawozdanie przyniósł wczorajszy „Kurjer Wiczożny” zapadł wyrok, mocą którego Antoni Dębowski skazany został na dożywotnie więzienie, brat jego na 12 lat, siostra Józefa Dębowska na 6 lat, reszta oskarżonych zaś na karę po 9 miesięcy więzienia.

Po wygłoszeniu wyroku Antoniego Dębowski padł nieprzytomny, tak że musiano go na rękach wynieść z sali sądowej. Bezgraniczna również była rozpacz matki skazanego, a żony zamordowanego, której najukochańszem dzieckiem był właśnie Antoni.

Ostatnia z córek zamordowanego, Marja Pałasz, po wyjściu z gmachu sądowego omal nie została zlynczowana przez tłum, przybyłych na sprawę sąsiadów i sąsiadek. Nadmienić bowiem należy, że wobec skazania na dożywotnie więzienie Antoniego Dębowskiego i pozbawienie praw jego siostr, Marja Pałasz z prawa dziedzicznego cały majątek po zamordowanym.

## Ucieczka niebezpiecznych aresztantów.

(b) Od dłuższego już czasu w okolicy Łodzi grasowali znani złodzieje Jan Ulnalski (Dworska 22) i Józef Babicz (Dworska 24), którzy po dłuższych poszukiwaniach schwymano na gorącym uczynku w Krośniewicach, a następnie przetransportowano do Łodzi.

Jednak nie podobała się widocznie Łódź, gdyż po krótkim czasie zbiegli.

„EDWARDA” z Warszawy  
Senatorska 28.

przybywa dziś do Łodzi.

Poleca najnowsze paryskie modele.

Adres: Piotrkowska № 121 m 50, poprz. oficyna, parter. — 778-1



